

II. FORMACJA LITURGICZNA

O. Augustyn Jankowski OSB

Kult "w Duchu i Prawdzie" znamieniem nowej fazy ekonomii zbawienia

Eucharystia stanowi bez wątpienia centrum kultu Kościoła Chrystusowego, czyli - ujmując w kategoriach dziejów zbawienia - Bożego Izraela Nowego i Wiecznego Przymierza. Ekonomia zbawienia w obu swych zasadniczych etapach - Starym i Nowym Przymierzu - wykazuje jako cechę znamionną nierozdzielność łączność przymierza i kultu. Przymierze synajskie, ustalając więź Jahwe z Izraelem, regulowało zarazem kult jak na to wskazuje redakcja Księgi Wyjścia, w której po opisie zawarcia przymierza następują bezpośrednio przepisy szczegółowe o zorganizowaniu kultu (Wj rozdz. 24-31), a po opisie sceny odnowienia przymierza następuje równie szczegółowe sprawozdanie z wykonania przez Mojżesza tychże przepisów (Wj rozdz. 34-40).

Nie inaczej przedstawia się więź przymierza i kultu w Nowym Testamencie, poczynając od tego, co mówi on nam o świadomości kapłańskiej Jezusa Chrystusa. Słowo "przymierze" z uściśleniem "nowe" pada z ust Jezusa jako Arcykapłana i zarazem "Sługi Jahwe", podczas Ostatniej Wieczerzy, wypowiedziane nad kielichem w formule konsekuracyjnej (1 Kor 11,25; Łk 22,20). W owej również chwili dawna Pascha, ustanowiona w momencie Wyjścia Izraela zdążającego ku przymierzu, ustąpiła miejsca nowej, "naszej" **1**. Nowość przymierza stwierdzonego wówczas przez Jezusa jest ontyczna już na podstawie głosów proroków (Iz 32,15-20; Jr 31,31-34; Ez 36,26n), a to dlatego, że w erze mesjańskiej Bóg miał dokonać dogłębnej przemiany serca swego ludu mocą swego Ducha **2**. U proroków odczucie ambiwalencji przymierza synajskiego idzie w parze z przeczcieniem zmiany kultu - tego domaga się ścisła więź przymierza z kultem. A zatem w ich wizji czasy mesjańskie przyniosą zasadniczą zmianę kultu. Najdalej w tym kierunku posuwa się przepowiednia o jednej jedynej ofierze doskonałej, sprawowanej "od wschodu słońca aż do jego zachodu", i to nie - jak dotąd - w centrum teokracji, Jerozolimie, lecz "na każdym miejscu", gdyż "wielkie będzie imię" Jahwe nie tylko w Izraelu, ale i "między narodami" (Ml 1,11). Nawet spośród pogan Bóg będzie brał nowych kapłanów i lewitów (Iz 66,21).

I znów przy tej zmianie występuje u proroków czynnik szczególny. Najpierw Joel (4,18), potem Ezechiel (47,1-12) widzą wodę wypływającą ze świątyni, spod ołtarza, która przechodząc w potok, a potem w rzekę, staje się źródłem niesłychanego urodzaju. Już rabini upatrywali w tym obrazie wylanie Ducha Jahwe w czasach mesjańskich **3**. Idąc po tej samej linii rozumowania, stwierdzamy, iż obraz "wody życia wypływającej z tronu Boga i Baranka" (Ap 22,1n) wielu komentatorów odnosi słusznie również do Ducha Świętego **4**. Ulubiona przez św. Jana idea "wody żywej" oznacza udział w życiu Bożym na zasadzie łaski otrzymanej od Chrystusa. W obrazie więc apokaliptycznym "woda życia" bezpośrednio mówi o "rzece rozweselającej miasto Boże, uświęcony przybytek Najwyższego" (Ps 46[45],5), oczywiście w Nowym Przymierzu. Ale pośrednio owa woda ukazuje swego sprawcę, Ducha Świętego, który - jak ta woda z tronu Boga i Baranka - a Patre Filioque procedit.

Gdybyśmy nie mieli żadnych tekstów w Nowym Testamencie o więzi Ducha Świętego z kultem, to na podstawie wyżej nakreślonych przesłanek byłibyśmy już uprawnieni do wniosku, że zarówno nowość ontyczna Przymierza Chrystusowego, jak i w jego ramach nowość kultu z jego jedyną, nową ofiarą muszą pozostawać w związku z Duchem Świętym. Ale na szczęście takie teksty są, co więcej - pozwalają nie tylko na ustalenie owej więzi, lecz i na jej uzasadnienie soteriologiczne. Tekstom tym z kolei przyjrzymy się, rozpatrując je według "warstw" źródeł - od dawniejszych do późniejszych.

Pisma Pawłowe tętnią echem osobistego przeżycia różnicy, jaka zachodzi między dwoma etapami ekonomii zbawienia, między Starym a Nowym Przymierzem **5**. Przeżycia z czasem się zamkną w szereg refleksji doktrynalnych, w których występuje, jako przyczyna nowości zbawienia w Chrystusie, obecność w nas Ducha Świętego.

Zajmując się szerzej pojęciem zapowiedzianego już w Starym Testamencie "nowego przymierza" (Jr 31,31n), św. Paweł ilustruje jego nowość swoimi dwiema parami

przeciwieństw: "litera - Duch" oraz "ciało - Duch". I tak, Nowe Przymierze jest przymierzem "nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia" (2 Kor 3,6). Dlatego "możemy pełnić służbę w nowym Duchu, a nie według przestarzałej litery" (Rz 7,6). Odpowiednio do tego w nowej ekonomii zbawienia ulega zmianie wnętrze człowieka. Wykupiony przez Chrystusa "z przekleństwa" i z "niewoli Prawa" wierny otrzymuje Ducha Świętego (por. Ga 3,13n). A On, zamieszkując odtąd w wiernym (Rz 8,9-11), dzięki swemu "Prawu Ducha, który daje życie w Chrystusie" (Rz 8,2), prowadzi go ku pełniejszej wolności (por. Ga 5,18).

Na takim tle łatwiej dostrzec kontrast zachodzący między kultem w obu etapach ekonomii zbawienia, kultem nieodłącznym w objawieniu biblijnym od przymierza z Bogiem. Dlatego to właśnie całą posługę apostołską Nowy Testament wyraża niejednokrotnie terminami zapożyczonymi ze słownictwa kultowego **6**. U św. Pawła otrzymuje ona po prostu miano "posługiwania Duchu" (2 Kor 3,8), w sensie postulowanym przez kontekst poprzedzający, tzn. udzielania życia mocą Ducha Świętego, na zasadzie kontrastu ze starotestamentowym "posługiwaniem śmierci". Na zasadzie takiego samego kontrastu z ludem Starego Przymierza, do czego inicjacją był zewnętrzny znak obrzezania, my jako chrześcijanie "jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym - my, którzy sprawujemy kult (latréuontes) w Duchu Bożym" (Flp 3,3). W ramach tak pojętego kultu całego ludu Bożego Apostoł ma swoje szczególne posłannictwo, które również stoi pod znakiem Ducha: "Jestem z urzędu sługą (leitourgós) Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność (hierourgounta) głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Świętym" (Rz 15,16). Zauważmy tu wzbogacenie obrazu działania Ducha Świętego w porównaniu z tekstem o "posługiwaniu Duchu": jest On nie tylko udzielany, lecz dzięki Niemu dokonuje się również kultyczny proces uświęcenia **7**. Toteż w listach Pawłowych mamy bogate obrazy działania charyzmatów Ducha Świętego podczas zebrań liturgicznych, nakreślone zwłaszcza w 12 i 14 rozdziale 1 Listu do Koryntian, a także wzmiankowane w Listach więziennych "pieśni pełne Ducha" (Ef 5,19; Kol 3,16).

Niezbędny udział Ducha Świętego w całym kulcie Nowego Przymierza jeszcze bodaj wyraźniej niż w określeniach Pawłowych występuje w Czwartej Ewangelii. Klasycznym miejscem jest oczywiście następujący urywek rozmowy Jezusa z Samarytanką, która na swój skrupuł teologiczny co do właściwego miejsca kultu otrzymuje odpowiedź: "Nadchodzi jednak godzina, owszem, już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem; potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie" (J 4,23n). Dzisiejsza egzegeza **8** zgodnie odrzuca rozpowszechniony od doby reformacji sposób tłumaczenia zwrotu "w Duchu i prawdzie", jakoby Jezus głosił odrzucenie kultu zewnętrznego na rzecz czysto wewnętrznego, polegającego na zgodności zasad i czynów. Ani bowiem dalszy, ani bliższy kontekst tych słów nie pozwala na taką interpretację. "Duch" i "Prawda", ściśle ze sobą zespolone (brak rodzajników przed każdym z tych pojęć), mają tu zabarwienie nie Filońskie ani Kartezjańskie, lecz swoiście Janowe, występujące niejednokrotnie (por. J 14,17; 15,26; 16,13; 17,3,17). Zresztą ani sam Jezus, ani Kościół czasów apostołskich nie trzymali się kultu czysto wewnętrznego. Teologiczny sens tych zdań jest następujący: nadchodzący wraz z "godziną" mesjańską, eschatologiczną w sensie szerszym **9**, nowy, prawdziwy kult Boga jako Ojca dokonywać się będzie dzięki "pełnemu łaski i prawdy" (J 1,14,17) Synowi w Duchu Świętym, który "z wody" (J 3,5) "powtórnie" (lub: "z góry" - J 3,3) rodzi "dzieci Boże" (J 1,12), dając im uczestnictwo w synostwie Chrystusa (por. Rz 8,15n). Tak więc Duch Święty działaniem swym przenika cały ów prawdziwy i ostateczny kult **10**, a w nim centralne misterium - Eucharystię jako "pamiętkę" Pana, uobecniającą "Ciało wydane" i "Krew wylaną" Nowego Przymierza.

Sumując dane pierwszej tezy, dla której dowód stanowiły wypowiedzi Pawłowe, rzucane w ogień polemiki z próbami nawrotu do judaizmu, w sprawie zasadniczej różnicy dwóch etapów ekonomii zbawienia, oraz zapowiedzi nowego kultu mesjańskiego z Janowej teologii, stwierdzamy nierozzerwalną, sote-riologicznie uzasadnioną więź całego nowego kultu ery mesjańskiej z Duchem Świętym - "Obietnicą Ojca".

O. Augustyn Jankowski OSB, "Rok liturgiczny w świetle Biblii", Kraków 1993, z rozdz. "Duch Święty a Eucharystia", s. 60-65.

PRZYPISY

1. Obszerniejszy wywód w tej sprawie zawiera mój artykuł, Eucharystia jako nasza Pascha (1 Kor 5, 7) w teologii biblijnej NT; RBL 28(1975)89-100.
2. Szersze uzasadnienie podaje mój artykuł, Duch Odnowiciel. Szczególny aspekt eschatologicznego posłannictwa Ducha Świętego, AnCrac 4(1972)125-145.
3. Por. Billerbeck II, 434n.
4. Por. moją pracę, Apokalipsa św. Jana. Wstęp - przekład z oryginału - komentarz (Pismo św. NT - 12), Poznań 1959,283.
5. Do zmiany swojej skali wartości w chwili powołania (Dz 9,17n) nawiązuje Paweł niejednokrotnie: 2 Kor 11,22-12,11; Ga 1,10-24; Flp 3,4-12.
6. Inne przykłady tej terminologii: "miła Bogu wonność" (2 Kor 2,15) posługi apostołskiej, "posługa ofiarnicza około ofiary" (Flp 2,17), "krew moja ma być wylana na ofiarę" (2 Tm 4,6). O Rz 15,16 będzie jeszcze mowa w tekście.
7. Por. znamienne zestawienia: 1 Kor 6,11; 1 Tes 4,7n; 2 Tes 2,13; 1 P 1,2.
8. Por. R. E. Brown, The Gospel according to John I-XII, Garden City-New York 1966, 180n; C. K. Barrett, The Gospel according to St. John, London 1967, 199n; R. Schnackenburg, Christliche Existenz nach dem NT, München 1968, II, 75-96; Tenże, Das Johannesevangelium, Freiburg-Basel-Wien 1972, 469-475; L. Stachowiak, Ewangelia według św. Jana (Pismo św. NT - 4), Poznań-Warszawa 1975, 179n.
9. Znamienne połączenie pojęć "duch" i "prawda" jako Bożych darów warunkujących odnowę ludzkości zachodzi niejednokrotnie w pismach wspólnoty z Qumran: 1 Q S 3,6nn; 4,20n; 9,3-6; 1 Q H 16n.
10. "The mark of all true worship is that centred round the Christ, it is permeated by his Spirit, and that, offered in his name, it is also in accordance with the truth; that is, with the true knowledge of God given to man in him". A. Corell, Consummatum est, London 1958, 51.